

Sygn. akt I ACa 217/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymała
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Protokolant	Sekretarz sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Lublinie
z dnia 30 grudnia 2013 roku, sygn. akt I C 117/11

I. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że kwotę 700.000 złotych obniża do kwoty 580.000 (pięćset osiemdziesiąt tysięcy) złotych;

II. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że kwotę 7182,50 złotych podwyższa do kwoty 12250 (dwanaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych;

III. oddala apelację obu stron w pozostałym zakresie.

I A Ca 217/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem częściowym z dnia 30 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy

w Lublinie zasądził od pozwanego (...) Towarzystwo (...)

w S. na rzecz powoda R. Z. zadośćuczynienie w kwocie

700 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 7 182,50 zł. tytułem odszkodowania. W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie i o odszkodowanie w kwocie

14365 zł. oddalił. Ustalił też odpowiedzialność pozwanego za ewentualne dalsze następstwa wypadku jakiemu uległ powód R. Z. w dniu 12 lipca 2009 r.

Rozstrzygnięcie to zapadło wobec ustalenia, iż małoletni powód R. Z., uległ wypadkowi samochodowemu w dniu 12 lipca 2009 r. w wieku

10 lat. Sprawca zdarzenia, kierujący samochodem osobowym z prędkością

83 km/h na terenie, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do

50 km/h, uderzył w powoda, który wbiegł na jezdnię, wybiegając za piłką. Gdyby kierujący pojazdem poruszał się dozwoloną prędkością, to i tak nagle wtargnięcie małoletniego powoda nie uchroniło by przed wypadkiem, lecz jego skutki byłyby daleko niej poważne. Tymczasem w wyniku tego zdarzenia powód doznał urazu wielonarządowego, stłuczenia mózgu i pnia mózgu z krwiakiem śródmózgowym, obrzęku mózgu, złamania kości klinowej, kości ramieniowej, III żebra ze stłuczeniem lewego płuca, złamania w obrębie łopatki. Aktualnie skutkiem wypadku jest pourazowy niedowład czterokończynowy z przewagą po stroni lewej, niewielki niedowład mięśni twarzy po stronie lewej, zaburzenia mowy, encefalopatia i padaczka pourazowe, przykurcze w stawach biodrowych, kolanowych i skokowym lewym, upośledzenie funkcji chodu. Powód porusza się wyłącznie na wózku lub za pomocą chodzika.

Wymaga stałej opieki za strony osób trzecich,

w wymiarze do 18 godzin na dobę. Następstwa te mają charakter utrwalony i nieodwracalny, a rokowania na przyszłość są ostrożne. Małoletni powód wymaga stałego leczenia farmakologicznego i stałej rehabilitacji w celu zapobieżenia dalszemu ograniczeniu zakresu ruchów. Złożony zakres skutków wypadku wymaga też u niego, oprócz rehabilitacji ruchowej, także neuropsychiatrycznej i logopedycznej. Uszkodzenia okolic głowy i mózgu skutkują zdolnościami intelektualnymi na poziomie dolnych granic normy

i upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim. Małoletni nie może uczęszczać do szkoły, ma trudności z pamięcią świeżą i koncentracją.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powództwo co do zasady jest usprawiedliwione i znajduje oparcie

w dyspozycji art. 822 § 1 i § 2 kc, w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja

2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), art. 435 § 1 kc, art. 436 § 1 kc oraz art. 444 kc i art. 445 kc.

Co podnoszonego przez pozwanego przyczynienia się do zdarzenia małoletniego powoda, Sąd Okręgowy wskazał, że wobec faktu, że małoletni

w chwili zdarzenia miał 10 lat, to nie może być mowy o jego winie i nie ma

w sprawie zastosowania art. 362 kc. Rozważenia z punktu widzenia art.

361 kc wymaga natomiast wpływ postępowania rodziców na fakt zaistnienia wypadku. Wskazał tu zezwolenie powodowi na samodzielne opuszczenie zabudowań celem gry w piłkę, brak upewnienia się, że będzie nad nimi czuwać osoba dorosła oraz, że jest to miejsce odpowiednie do tego rodzaju zabawy. Powód bowiem, wbrew wcześniejszym zapewnieniom udał się

w inne miejsce niż to wcześniej ustalał z rodzicami. W tych warunkach Sąd

I instancji przyjął, że rodzicom małoletniego powoda można przypisać zaniedbanie w nadzorze. Te wszystkie względy skutkowały przyjęciem, że należne powodowi odszkodowanie za szkodę majątkową winno być zmniejszone o 50 %.

Co do wysokości zadośćuczynienia Sąd I instancji uznał, że łączna jego wysokość, wraz z wypłaconą przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym kwotą 100 000 zł. winna zamykać się sumą 800 000 zł., stąd też zasądził dodatkowo 700 000 zł. Ustalając jego wysokość odwołał się do poglądów orzecznictwa Sądu Najwyższego i doktryny, a decyzję o braku podstaw do jego obniżania z racji przyjętego przyczynienia uzasadnił stanowiskiem Sądu Najwyższego, że samo ustalenie przyczynienia nie oznacza jeszcze automatycznego jego obniżenia, proporcjonalnie do przyjętego stopnia przyczynienia. W tym zakresie skoncentrował się na podkreśleniu wyjątkowo ciężkich i poważnych następstw wypadku, pozbawieniu powoda szans na normalne życie, jednorazowego charakteru zadośćuczynienia. Odnośnie daty wymagalności odsetek, wskazał że ustalenie cierpień nastąpiło na dzień wyrokowania i uwzględnia ich całościowy charakter, łącznie z tymi, jakie się ujawniły w trakcie postępowania.

Odnosnie odszkodowania w kwocie 14 365 zł. stanowiącego równowartość ceny pobytu powoda w (...), to nie kwestionując co do zasady ani co do kwoty tego wydatku, uwzględnił 50% przyczynienie się powoda do wypadku i zasądził połowę tej kwoty.

Ustalił też odpowiedzialność pozwanego za dalsze ewentualne skutki wypadku, jakiemu uległ małoletni powód.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony postępowania.

Pozwany (...) SA w S. zaskarżyło wyrok w części zasądzonej zadośćuczynienie ponad kwotę 200 000 zł. Skarżący pozwany zarzucał:

- Naruszenie prawa materialnego
 1. art. 362 kc przez błędna wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że młody wiek powoda wyklucza przyczynienie, brak obniżenia zadośćuczynienia;
 2. art. 426 kc i art. 427 kc przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu postępowania rodziców powoda przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia;
 3. art. 445 § 1 kc przez rażące zawyżenie kwoty zadośćuczynienia;
 4. art. 481 kc w zw. z art. 445 § 1 kc przez naliczenie odsetek od dnia 31 grudnia 2012 r. podczas, gdy powinny być one naliczone od dnia następnego po wyroku – 31 grudnia 2013 r.;
- Naruszenie prawa procesowego – art. 328 § 2 kpc przez wskazanie ogólnych kryteriów ustalania zadośćuczynienia, bez wypełnienia ich treścią stanu faktycznego.

Wskazując na powyższe skarżący pozwany domagał się zmiany wyroku poprzez obniżenie zadośćuczynienia do kwoty 200 000 zł. i ustalenia daty wymagalności odsetek na 31 grudnia 2013 r.

Powód R. Z. zaskarżył wyrok w część oddalającej powództwo o zasądzenia odszkodowania w kwocie 14 365 zł. Skarżący powód zarzucał:

- Naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc przez błędne przyjęcie, że powód przyczynił się w 50% do powstania szkody majątkowej;
- Naruszenie prawa materialnego – art. 361 kc przez błędna wykładnię i uznanie, że obniżenie odszkodowania uzasadnione jest także niewłaściwym zachowaniem rodziców powoda.

Wskazując na powyższe skarżący powód domagał się zmiany wyroku i podwyższenia zasądzonych odszkodowania do łącznej kwoty 14 365 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obydwie apelacje są częściowo uzasadnione i w części zasługują na uwzględnienie. Obydwie też w swej zasadniczej części odnoszą się do kwestii przyjętego przez Sąd I instancji przyczynienia, co skutkowało – w istocie niekonsekwentnie raz obniżeniem odszkodowania, i brakiem tego w stosunku do zadośćuczynienia.

W tym też zakresie podnieść należy, co następuje:

Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi

słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody, a nadto, co istotne, zachowanie to musi być zawinione, tj. obiektywnie zarzucalne, wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody.

Podkreślić należy, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, iż przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności. Może jednak skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia.

Co do pierwszej kwestii trzeba wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w literaturze dominuje taki pogląd od lat i jest on już utrwalony (por. uchwała SN z 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNCK Nr 4/1960, poz. 92; uchwała SN z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC nr 7-8/1976; wyrok SN z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, niepubl.).

W niniejszej sprawie przyczynienie się małoletniego powoda do zaistniałego wypadku drogowego jest niewątpliwie. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, bezpośrednią przyczyną wypadku było, bowiem zarówno niedostosowanie przez kierującego sprawcę prędkości do obowiązujących w tym względzie przepisów, jak również wbiegnięcie przez małoletniego na jezdnię tuż przed nadjeżdżającym pojazdem.

Przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania. Ocena stopnia przyczynienia musi poza tym uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego. Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on, choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa.

Świadomość taka, w ocenie Sądu Najwyższego w pewnym stopniu istnieje w odniesieniu do dziecka pięcioletniego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 listopada 2008 r. w sprawie I CSK 139/08, Lex 548898). Trudno zatem o niej nie mówić w odniesieniu do powoda w sprawie niniejszej, który w chwili wypadku miał 10 lat.

Wychodząc z tego założenia należy uznać, że przyjęte Sąd orzekające w sprawie przyczynienie się małoletniego powoda w wysokości 50 % jest rażąco zawyżone. Nie sposób bowiem nie podkreślić, że wyliczenie to nie uwzględnia okoliczności, iż sprawca wypadku działał w sposób zawiniony, podczas, gdy małoletniej nie można w ogóle przypisać winy. Kwestia ta nie może pozostawać bez znaczenia w świetle wyraźnego brzmienia art.

362 k.c. Ocena stopnia przyczynienia musi poza tym uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego. Trudno jest uznać za równorzędne zachowanie dorosłego mężczyzny prowadzącego samochód z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalne ograniczenie administracyjne w terenie zabudowanym i zachowanie się dziesięcioletniego w chwili wypadku powoda. Przyjęcie, tak jak uczynił to Sąd niższej instancji, że wynosi ono 50 % wskazywałoby na równorzędne "sprawstwo" obu stron w odniesieniu do tego wypadku. Tak jednak nie było, gdyż to przede wszystkim na kierowcy ciążył szczególnie obowiązek przestrzegania zasad ruchu drogowego oraz dostosowania się do zasady ograniczonego zaufania, zwłaszcza w sytuacji, w której przy drodze znajdowały się dzieci. Jednocześnie biorąc pod uwagę wiek i stopień rozwoju małoletniego trudno w takim samym stopniu co kierowcy czynić mu zarzut, że zachował się na drodze w sposób nieprawidłowy.

W orzeczeniu z dnia 27 kwietnia 1963 r., 4 CR 315/62, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sytuacji, w której odpowiedzialność dłużnika oparta jest na zasadzie ryzyka, miarodajnym kryterium dla ustalenia rozmiaru przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody może być jedynie porównanie niebezpieczeństwa, z jakim dla ogółu łączy się korzystanie

z ruchu przedsiębiorstwa czy mechanicznego środka komunikacji, z rozmiarem i wagą uchybień po stronie poszkodowanego (OSP i KA 1964, nr 10, poz. 194). Trzeba w związku z tym uwzględniać, że uczestnictwo w ruchu drogowym, będące obecnie życiową koniecznością, połączone jest z bardzo dużym ryzykiem zwłaszcza dla osób pieszych oraz rowerzystów.

Z tej przyczyny ta właśnie grupa osób poszkodowanych korzystać powinna ze wzmożonej ochrony prawnej.

Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. W przypadku dziesięcioletniego dziecka świadomość taka w pewnym stopniu już istnieje, lecz nie uzasadnia ona równorzędnego potraktowania z zawinionym działaniem sprawcy szkody. Ze względu jednak na istnienie po stronie powoda tej świadomości nie można zupełnie wyeliminować określonego stopnia przyczynienia się go do zaistniałego zdarzenia. Porównanie wskazanych okoliczności musi prowadzić do wniosku, że przyjęty

w zaskarżonym orzeczeniu stopień przyczynienia jest rażąco nadmierny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w ustalonych okolicznościach sprawy nie powinien on przekraczać 15 %.

Z urzędu natomiast i traktując poniższe, jako naruszenie art. 361 kc

i art. 427 kc należy podnieść, że zawinienie rodziców nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego. Sąd Apelacyjny podziela, bowiem pogląd, że zawinienie rodziców nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego, może natomiast uzasadniać ich odpowiedzialność odszkodowawczą względem małoletniego (por. wyrok SN z 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNC Nr 12/1983, poz. 196, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r. w sprawie I CSK 139/08, Lex 548898).. Z uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika zaś, że wziął on również i tę okoliczność przy ocenie stopnia przyczynienia się małoletniego powoda, co tym bardziej, jako nieuzasadnione i nieznajdujące podstaw w przepisach prawa, nie może rzutować na stopień przyczynienia się małoletniego do powstania szkody i w konsekwencji wpływać na obniżenie należnych mu świadczeń.

Osoba zobowiązana według przepisów o czynach niedozwolonych do naprawienia szkody, poniesionej przez małoletnie dziecko, nie może na podstawie art. 362 k.c. żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego wobec tego dziecka na tej podstawie, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinieniem rodziców poszkodowanego, wyrażającym się w braku należytego nadzoru.. Nie można bowiem uznać zachowania się rodziców poszkodowanego za podstawę zastosowania przepisu art. 362 k.c., gdyż przepis ten dotyczy zachowania się poszkodowanego, a nie innych osób. Natomiast rodzice mogą wspólnie

z innym zobowiązanym odpowiadać wobec dziecka za szkody przez niego poniesione. W takim jednak wypadku istnieje wielość osób zobowiązanych solidarnie do naprawienia szkody i do poszkodowanego należy wybór osoby, która powinna spełnić świadczenie odszkodowawcze. Powód więc może dochodzić zaspokojenia swych roszczeń wyłącznie wobec pozwanego. Jest to jednak zagadnienie czysto teoretyczne na gruncie okoliczności rozpoznawanej sprawy.

Nie ma natomiast racji skarżący pozwany, wywodząc, że zadośćuczynienie należne powodowi zostało rażąco zawyżone. Oprócz powołania się w tej mierze na naruszenia art. 328 § 2 kpc i przedstawienie własnego poglądu na jego wysokość apelacja nie dostarcza żadnych merytorycznych argumentów, które miałyby szanse polemiki z obszernymi, logicznymi i rzeczowymi argumentami Sądu Okręgowego. Sposób powołania tego zarzutu, poprzez przytoczenie treści powyższej regulacji, bez odwołania się do szczegółów, nie daje podstaw, by merytorycznie się do niego odnieść. Przepis ten wskazuje, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie:

ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Tym wszystkim wymogom, wbrew zarzutom powódki, odpowiada uzasadnienie Sądu I instancji. Nadto, naruszenie prawa procesowego może stanowić podstawę dla zmiany zaskarżonego wyroku, o ile było istotne i miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. Tymczasem sam skarżący formułując ten zarzut, takich okoliczności nie podnosi. Nie wskazuje bowiem na czym konkretnie ono polega, a także jaki te naruszenia miały wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia. Tego rodzaju uchybień nie dopatrył się Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu Sądu Okręgowego.

W konsekwencji nie można też mówić o naruszeniu art. 445 § 1 kc poprzez przyznanie rażąco zawyżonego zadośćuczynienia. Przeciwnie, to proponowane przez ubezpieczyciela należy uznać za rażąco zaniżone i nieadekwatne do cierpień psychicznych i fizycznych powoda w związku z obrażeniami odniesionymi w wypadku.

Wobec powyższego należy uznać, że Sąd I instancji prawidłowo określił wyjściową podstawę zadośćuczynienia na 800 000 zł. Zważywszy na powołane wyżej argumenty jego kwotę należało pomniejszyć o przyjęty stopień przyczynienia (15%), odliczyć wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 100 000 zł, co skutkowało obniżeniem zadośćuczynienia do kwoty 580 000 zł.

Błędnie natomiast oznaczona została w sentencji wyroku data wymagalności odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia, z tym że kwestia ta jest przedmiotem odrębnego rozstrzygnięcia. Biorąc pod uwagę treść pisemnych motywów Sądu Okręgowego wadliwość powyższa potraktowana została w kategorii omyłki pisarskiej.

Z tych też względów apelacja pozwanego podlegała częściowemu uwzględnieniu na zasadzie art. 386 § 1 kpc, a w pozostałym zakresie – oddaleniu na mocy art. 385 kpc.

Te same argumenty skutkowały również częściowym uwzględnieniem apelacji powoda i podwyższeniem zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 12 250 zł., przy uwzględnieniu 15% przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody. W stosunku także do apelującego powoda jego apelacja została częściowo uwzględniona (art. 386 § 1 kpc), częściowo oddalona (art. 385 kpc).